

Radość ptaków

Czy można dorosnąć do ciszy? Czy Platon znajduje się tylko w świecie pojęć idealnych, czy też czasem zstępuje do ludzi? Czy można nauczyć się być?

Jeszcze zdążymy razem umrzeć... (...) Jaką drogę musiała przejść Danuta Błaszak, by uzyskać taką pewność istnienia, bliskość z drugim człowiekiem (sobą?) i uzewnętrznioną wolę życia? Czy podpowiedzią mogą być kolejne etapy, które przebywa się, by dotrzeć do doskonałości - nazwa, definicja, obraz, wiedza i w końcu idea? „...jak platońskie idee przecież istnieją gwiazdy wspomnień...” To wypowiedź z pozycji wiedzy. Więc poprzednie etapy: nauka nazywania, poetyzowanie; szukanie definicji, dodawanie słów i znaczeń; konstruowanie obrazu, komponowanie siebie - to wszystko jest drogą przebyta. Więc retrospekcja może być tylko podpowiedzią. Jesteśmy w momencie, kiedy można zadać pytanie: „czy mnie słyszysz”.

Jest tu potrzeba rozmowy. Jest świadomość, że poezja to dialog. To chyba nie jest częste, że piszący wie, że będzie czytany. I nie musi mówić, że jest to poezja. Przemawia jej środkami wyrazów. I nie są to półśrodki. To wiadomo. I jest to osadzenie się w czymś długo poszukiwanym. I jest to „odkrycie a nie wynalazek”. Nie ma tu przydania sobie roli Demiurga. Mamy poezję, która

jest zapisem. Jest świadomość tego, co było w świecie wewnętrznym: „...mówię ojciec nasz a słowa coraz cichsze, a słowa tak daleko od strun głosowych...”

Jest obserwacja i wiedza o tym, co było w relacjach z innymi: „...mejle do niej wracają...”

Szukanie komunikacji postępuje. Rozwój poetyckich struktur prowadzi do odnalezienia wartości w słowach rzadko używanych (jednaki). „...i teraz już umiem być dobra poznałam siłę dobrych słów...”

I być może odczucie pełni trwało tylko chwilę. Świadomość istnienia tejże pozostaje. Czy to tworzy umiejętność radzenia sobie ze światem w całej rozciągłości? Pewnie nie ma narzucanej innym recepty. Jest jednak znalezienie odpowiedzi na pytanie życia. Poprzez czujną obserwację. Poprzez przyjmowanie rad innych następuje odnalezienie dialogu ze samą sobą. Czym jest

twórczość? Czy słowa należy tworzyć, czytać, rejestrować czy odbierać? Poezja to nie tylko umiejętność użycia słowa. To dotarcie do odczucia tego, co kryje się pod szyldem danego znaczenia.

A co ze światem idealnym? On jest. Matka do Ojca „ucieka do niego wiosenną nocą”.

To stan świadomości. „...i nagle wiedziałam on czekał...”

Ta pojawia się. Nagle? W nieznanym momencie? Nie. Jest to efekt współuczestnictwa w zmaganiu się. Z życiem? Ze słowem? Z materią istnienia. Uczestnictwo w działaniu się sprawia. Są ludzie, którzy mają tłumną nierozumność. Ale oni u kresu swej drogi mają „już tylko zmarzłe cienie”.

Świat, dążenie jest czymś innym.

Platońskie idee. Są przecież „miękkie ruchy kotów i radość ptaków i wszystko w harmonii”. I myślę, że kot powinien zagrać na harmonii, gdyż najważniejsze jest, by odczuć RADOŚĆ PTAKÓW. Sądzę również, że „można dorosnąć do ciszy (...) odejść pod prąd do gór”.



ADAM SIEMIENCZYK

poezja@mail.com
0 7939 965 569

WIERSE

matematyka

*matematyka to nie wymysł
kwadrat istnieje i możesz zobaczyć przekątną
ktoś odkrył koło - odkrycie a nie wynalazek*

*matematyka to drogi do nieskończoności
drogi po brzegu kwadratu i po okręgu
drogi w kształcie serca
i relacje jednocześnie bliskie i dalekie
z dowodami formalnymi na te sprawy*

*mój świat fikcyjny który narodził się
z rozmów z lalkami z książek
z zielonego wzgórza
mój świat istnieje - odkrycie geograficzne
zielonego wzgórza
odkrycie nie wynalazek*

*kiedyś spotkamy nieskończoność
zmarli przychodzą do nas
i oni gdzieś istnieją*

*czy mogą przyjść do mnie moje lalki
jak bohaterowie powieści
podejść i podać rękę?*

zakazane słowa

*namalowałam tło jakaś wyszukana tekstura
abstrakcyjny lambrekin
pisałam laurkę
co napisać co napisać pytałam
ta dziewczyna doradziła „dziękuję za waszą miłość”
parsknęłam śmiechem*

*uprawiam dobrą poezję
metafory niedopowiedzenia ucieczki od marzeń
gdzie miłość kwiaty i zachody słońca to
zakazane słowa za często używane przez niepoetów*

*napisałam „dziękuję za waszą miłość”
i teraz już umiem być dobra
poznałam siłę dobrych słów
siłę kiczu albo siłę miłości*

*ta dziewczyna potem się pokłóciła
i poszła swoją drogą*

*mam od niej ten klucz do bramy do
krajiny szczęścia miłości kwiatów serca
otworzyłam*

autorka: Danuta Błaszak

Z teki plastyka



Danuta Błaszak fot. Archiwum prywatne

Kasia Pętkowska

Niezawodny zawodowiec

dwóch
wlepionych
w brud muru
ćpunów
unosilo w dłoniach
białe płomienie lodów
jak tryumfalne znicze
w kruchych kubkach czasu
z wafli
ich ciała z wafli
wchłaniają chłodny żar
ogień wycieka szybko
pali dłonie
wypala myśli
w wafli
jak krótkometrażowe tatuaże
zanim przestanie płonąć
razem z nimi
i pozostawi lepki ślad
na murku
który łapczywie
zliże deszcz

na rauszu

poranne słońce
odgryzło
kawał komunistycznego bloku
z betonowej dziury
wyjrzały zdziwione głowy
katolików
zahukanych i biednych
jak myśl kościelna
przy ołtarzu
przerażona
ogromem blichtru

zupełnie spokojnie
przeszedłem przez autostradę
w niewiarę mgły
była silniejsza
niż zdziwienie mieszkańców

autor: Grzegorz Spis

Obiecujący

Believe in me

Believe in me when the sun rises,
Trust in me so that I can know you;
Believe in me when the sun sleeps,
Trust in me so that I can woo you;
Believe in me when the moon alights,
Trust in me so that I can show you
That I believe in you, day and night.

Believe in me when the tide rises,
Trust in me so that I can love you;
Believe in me when the tide sleeps,
Trust in me so that I can calm you;
Believe in me when the stars sparkle,
Trust in me so that I can grow you;
That flower in my eye, stem and petal.

autor: Graham Jarvis